BRUTUS.
TRAGEDYA
Od Prześwietney Młodźi Akademii Wileńskiey, *Societatis JESU,*
W publiczney teyże Akademii Sali,
NA WIDOK DANA.
Roku 1753. Dnia 29 Mieśiąca Lipca.

I. JUniusz Brutus Tarkwiniuszow, ktorzy Krolewską władzą sobie przywłaszczając, wolność Oyczyzny chćieli zgubić, wzdawszy na wygnanie, pierwszym od Rzymian uczyniony jest Konsulem. Ten dośiekszy, że synowie jego z Akwiliuszami y Witeliuszami na przywrocenie Tarkwiniuszow na Tron sprzyśięgli śię, haniebnie ukarawszy, obudwuch śćiąć kazał. *Titus Liwiusz.*

O S O B Y.

Brutus pierwszy Konsul Rzymski.
Publiusz Waleryusz drugi Konsul.
Tyberyusz starszy Syn Bruta.
Tytus młodszy Syn Bruta.
Marek Waleryusz Syn P. Waleryusza.
Albinus Poseł Tarkwiniuszow.
Sulpiciusz Rotmistrz.



Scena w Rzymie na Pałacu Bruta.

AKT PIERWSZY.

Scena 1. Mar: Waleryusz oznaymuje Tyberyuszowi, że śię Akwiliusz na stronę Tarkwiniuszow już nakłonił. Cieszy śię z tego Tyberyusz, mając nadźieję, że tym sposobem zamysły swe łacno wykonać może.

Druga. Do czego też Brata swego namową pociąga.

Trzecia. Albinus przez Sulpicyusza prosi, aby się z nim Tytus w osobności rozmowił, co otrzymawszy,

Czwarta. Prożno weń usiłuje wmowić, aby Tarkwiniuszom berło przywrocił.

Piąta. Za natrętną jednak Tyberyusza proźbą, nie co się ku ich chęciom Tytus nakłania, wszakże postrzegłszy się, wraz tego żałuje.

AKT DRUGI.

Scena 1. Sulpiciusz z pewnych miar podaje Brutowi Synow Jego w podeyrzenie, jakoby Tarkwiniuszowi do berła sprzyjać mieli.

Druga. Brutus y Pub: Waleryusz, ponieważ wieść gruchnela, że z domu Konsulow ma być dana Tarkwiniuszom pomoc, przyrzekają wzajemnie, iż Synom nawet własnym (jeśliby się to po nich pokazało) przepuścić nie mają.

Trzecia. Doświadczając wierności swych Synow Brutus, młodszemu nad domem, starszemu nad Miastem y zamkiem straż pilną poruczą, poprzysięga oraz, że, jeśliby co przeciw Oyczyznie knowali, pod miecz nieomylnie je ma skazać.

Czwarta. Trwoży się na to Tytus: cieszy y dodaje mu serca Tyberyusz.

Piąta. Mar: Waleryusz uchodzić Tyberyuszowi każe, ponieważ się zdrady ich wydały; Akwiliusz własną ręką zginął; Albinus poimany. Tytus z przebłaganiem do Oyca udać się radzi. Tyberyusz wzgardziwszy obudwuch radą, co skrycie dotąd knował, to już otworzyście, z jawnym życia niebespieczeństwem wykonać, y Albina z więzow oswobodzić umyślił.

AKT TRZECI.

Scena 1. Pub: Waleryusz winszuje Brutowi usmierzonych w Mieście rozruchow. Brutus domowych jeszcze nieprzyjacioł obawiać się każe: Albina wolnym puścić, y z Miasta mu uchodzić, aby lud nie buntował, roskazuje.

Druga. Na swoje nieszczęście ubolewa Brutus, że tak niewiernych Oyczyznie ma Synow, z ktorych

Trzecia. Młodszy lubo niewinny Brata swego zguby zastępując, wyznawa na się przed Oycem tey niewierności występek.

Czwar-

warta. Zali śię Brutus przed Tyberyuſzem na zdraycę Tyta; przypominając, jako mu to nieſzczęśćie umierając Akwiliuſz wątpliwemi nie co słowy przepowiedźiał.

ąta. Tyberyuſz ſtrofuje Tyta o niedotrzymanie danego słowa.

zoſta. Sulpiciuſz za rozkazem Bruta Tytowi broń odbiera, y wyiśćia broni.

Siedma. Tyberyuſz,coby to było, rzecz całą od Tyta wyrozumiawſzy, dźiwuje śię tak wielkiey onego ku ſobie miłośći y na to śię odważa: abo mu ſamemu jako winowaycy zginąć, abo Tarkwiniuſzow na Tron przywroćiwſzy, Brata, y śiebie z mśćiwych rąk Oyca oſwobodźić.

AKT CZWARTY.

Scena 1. Niemogąc ſwych zamysłow Tyberyuſz wykonać,umyślił z wyznaniem ſwey winy udać śię do Oyca. Tu przećiwną Mar: Waleryuſza radą wzgardźiwſzy,

Druga. Przyznawa śię przed Oycem do wſzyſtkiego, y śiebie godnym być smierći ſądząc, niewinność Brata ogłaſza.

Trzećia. Brutus wywiaduje śię ktory z nich winien: ſpor między Braćią Brutus obudwu śmierćią mając ſkarać,

Czwarta. Zali śię przed Pub: Waleryuſzem na to ſwe nieſzczęśćie, y

Piąta. Pub: Waleryuſzowi zleca,aby Senat zebrał, ktoryby Synow jego ſądźił, co mu Pub: Waleryuſz odradza.

AKT PIĄTY.

Scena 1. Mar: Walery prośi Oyca, aby śię o Tyberyuſza y Tyta u Bruta zaſtawiał.

Druga. Pub: Waleryuſz oznaymuje Brutowi,że za rzecz nieſłuſzną poczyta Senat, aby Synow jego miał ſkazać na śmierć; czego aby y ſam czynić niechćiał, usilnie prośi: bierze to Brutus na rozmyſł.

Trzećia. Btutus z tąd Synowſką ku Oyczyznie, á ztąd ku Synom Oycowſką miłośćią na poły rozerwany z ſobą śię paſuje.

Czwarta. Każe ſwe Syny przywołać przed śię.

Pią-

Piąta. Stawieni przed sąd Oyca wzajemną miłością ubiegają się, jeden za drugiego na śmierć się ofiarując. Obu Oćiec skazuje na śmierć. Tyberyusz nie mogąc od tey kary Tyta wyprośić, zaćiętośćią Oyca rozjątrzony, onemu łaje, y sam dobrowolnie z Pałacu na plac katowni idźie.

Szosta. Tytus Oyca żałośnie żegna. Tryumf Bruta pomieszany z żalem.

Siodma. Pub: Waleryusz strofuje Bruta o skwapliwy na Syny wyrok.

Osma. Oznaymuje Sulpiciusz, że już dekret wykonany, y że się M. Waleryusz przebił. Brutus prośi Bogow o podobne Potomkom swym przećiw Tyrannom męstwo.



